

Jarząbek, Wanda

"Inside the Kremlin's cold war. From Stalin to Khrushchev", Vladislav Zubok, Constantine Pleshakov, Cambridge [etc.] 1996 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 29/2, 198-202

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Autora, „Jałty” byłoby coś znacznie gorszego: „seria wojen domowych lub, być może, nawet jeszcze czarniejszy Orwelliański stan lokalnych wojen wzdłuż niepewnej granicy”⁷. Jeszcze dosadniej, lecz nie sprzeniewierzając się Autorowi, określił to jeden z recenzentów: alternatywą „Jałty” nie była wolna Polska, lecz III wojna światowa.

Konkludując, choć praca nie jest pozbawiona usterek, a co więcej, zwłaszcza dla polskiego czytelnika może ona być kontrowersyjna, to jest z całą pewnością bardzo znaczącym krokiem na drodze do poznania i rozumienia polityki międzynarodowej, i to nie tylko okresu, którego bezpośrednio dotyczy. Ze wszech miar byłoby więc pożądane, by stała się dostępna — w tłumaczeniu — i dla polskiego czytelnika.

Lubomir W. Zyplikiewicz

Vladislav Zubok, Constantine Pleshakov, *Inside the Kremlin's cold war, From Stalin to Khrushchev*, Cambridge, Massachusetts, London 1996, Harvard University Press, ss. 346

Koniec „zimnej wojny” otworzył przed historykami nowe możliwości badawcze. Wczesniejsze prace opierały się głównie na źródłach pochodzących z archiwów zachodnich, od lat dziewięćdziesiątych pojawiła się możliwość badania archiwaliów drugiej strony, a w konsekwencji możliwość spojrzenia na rywalizację Wschód-Zachód z innej perspektywy. Z tej możliwości skorzystali także historycy zachodni i zaowocowało to nowymi pracami na temat „zimnej wojny”. Wiele z nich dotyczy jej początków i próbuje je ukazać bardziej wnikliwie, poszukując przyczyn konfliktu w polityce obu stron. Z możliwości oparcia prac na nowych archiwaliach skorzystali też historycy rosyjscy, często współpracujący z zachodnimi, głównie amerykańskimi instytucjami naukowymi. Do takich prac należy omawiana książka dwóch młodych rosyjskich historyków: V. Zuboka, obecnie współpracującego z National Security Archives, i C. Pleshakova, dyrektora moskiewskiego Instytutu Badań Amerykańskich i Kanadyjskich.

We wstępie Autorzy zaznaczają, że ich atutem był dar późnego urodzenia. Wychowywali się w czasach, gdy nadal obowiązywało ich szkolenie wojskowe, ale jako studenci dyskutowali na temat zasadności inwazji na Węgry, czy Czechosłowację i na dobrą sprawę nie groziło to już bardzo poważnymi konsekwencjami. Gdy skończyli studia, Armia Czerwona ugrzęzła w Afganistanie, ale mieli szczęście i nie zostali powołani do wojska. Ich miejsce pracy było swoiste. W Instytucie Studiów Amerykańskich i Kanadyjskich mogli korzystać z literatury zachodniej. Uzyskali też dostęp do kolekcji specjalnych w innych moskiewskich bibliotekach. Należą do pokolenia, które dzięki otwarciu granic mogło wymieniać swoje poglądy z kolegami z innych krajów.

Jak Autorzy piszą we wstępie, ich celem jest spojrzenie na „zimną wojnę” z nowej perspektywy, ze strony Kremla. Interesuje ich przede wszystkim tzw. czynnik ludzki, motywy

⁷ C. Gardner, *Spheres...*, s. XII.

zachowań Stalina, jak też osób z jego otoczenia oraz jego spadkobierców. Chcą przedstawić ich widzenie rzeczywistości. Za swoją dużą zaletę uważają fakt, że są Rosjanami. Twierdzą, że bez znajomości kultury rosyjskiej, tradycji rosyjskiej, możliwości zrozumienia, czym dla Rosjan jest „wiera rewolucyjna”, nacjonalizm, patriotyzm, pamięć wojny, bez znajomości rosyjskiej historii, bez tego, co w czasie promocji książki w W. Wilson Center w Waszyngtonie w maju 1996 r. powiedział V. Zubok, tj. bez zrozumienia rosyjskiej duszy, nie sposób zrozumieć postępowania głównych postaci „zimnej wojny”. Sama znajomość języka rosyjskiego nie wystarcza, aby właściwie zinterpretować treść czytanych dokumentów.

Pisząc książkę, Autorzy korzystali z materiałów KC KPZR, KGB, MSZ, w tym prywatnych kolekcji Stalina, Berii i innych polityków, ale też niezwykle obficie z pamiętników, wspomnień wywiadów (także przeprowadzanych samodzielnie) pozostawionych przez osoby uczestniczące w sprawowaniu władzy, jak też ich krewnych i współpracowników-tłumaczy, pracowników ochrony. Analiza przemyśleń, relacji bohaterów, a także uwagi osób im współczesnych miały pomóc w opisie osobowości bohaterów pracy. Mimo iż autorzy przedstawiają początki „zimnej wojny” i jej pierwsze lata do 1962 r. przez pryzmat postaci, które odegrały największą rolę w tworzeniu polityki zagranicznej ZSRR, książka nie jest zbiorową biografią przywódców ZSRR od Stalina do Chruszczowa. Jest przedstawioną niekonwencjonalnie historią polityczną „zimnej wojny”, napisaną z uwzględnieniem psychologii postaci, udaną próbą spojrzenia na bieg wydarzeń z perspektywy Kremla, ze strony ZSRR, na którego czele stały w tym czasie te, a nie inne postacie, z ich słabościami i obciążeniami, stąd ich punkt widzenia, uprzedzenia i obawy były ważne dla podejmowania decyzji.

Książka zaczyna się od prologu zatytułowanego *View from the Kremlin, 1945* i składa z rozdziałów poświęconych poszczególnym postaciom skojarzonym z najważniejszymi zdaniami Autorów, wydarzeniem ich życia, czy też istotnym aspektem ich działalności. W każdym rozdziale Autor zamieszcza krótkie dane biograficzne, dotyczące pochodzenia bohatera, jego kariery. Następnie zaś zarysowuje jego osobowość i próbuje pokazać, w jaki sposób cechy charakteru kolejnych bohaterów pomagały lub przeszkadzały im w wykonywaniu zadań postawionych przez Stalina lub realizowaniu własnych planów. Rozdziały poświęcone Stalinowi noszą tytuły: *Stalin: Revolutionary Potentate* i *Stalin and Shattered Peace*. W pierwszym Autorzy pokazują Stalina jako nieufnego, mściwego człowieka, o trudnym dzieciństwie, który intrygując wywalczył sobie władzę, chciał stanąć na czele zbudowanego przez siebie silnego państwa i przejść do historii jako jednostka wybitna. Pokazują, jak ideały rewolucji, których — ich zdaniem — nigdy nie porzucił, wraz z rosyjskim imperializmem, stały się siłą napędową jego czynów. Autorzy wprowadzają termin paradygmat rewolucyjno-imperialny na określenie motywów jego postępowania. Istotny wpływ na Stalina miało ich zdaniem poczucie osaczenia, przekonanie, że od konferencji pokojowej w Wersalu, mocarstwa wiażą się przeciw ZSRR i odmawiają mu prawa do bycia mocarstwem. Z tego powodu zdecydował się na współpracę z Hitlerem, aby móc uczestniczyć w podziale stref wpływów i uniknąć osaczenia. Później, gdy już stał się jednym z aliantów, ważnym dla losów z wojny, z zadowoleniem oceniał współpracę Wielkiej Trójki i liczył, że współpraca przeciągnie się na okres powojenny, tym bardziej że sojusznicy byli gotowi zaakceptować jego zdobycze i wydawać się mogło, że także później będą w stanie pójść na kolejne ustępstwa. Jak piszą Zubok i Pleshakov, Stalin zaakceptował nawet koncepcję ONZ, licząc na to, że Rada Bezpieczeństwa stanie się klubem mocarstw, które w swoim gronie będą rozwiązywały problemy. Poczucie względnego bezpieczeństwa, jakie dawała mu współpraca z Rooseveltem i Churchillem, niezależnie od tego, że nie zawsze im ufał, legło w gruzach po śmierci Roosevelta. Kolejnym ciosem było odejście Churchilla,

następnym eksplozja atomowa. Stalin zaczął napotykać poważne przeszkody w dwóch ważnych dla niego sprawach: przyszłości Niemiec, a szczególnie Japonii. Wszak Niemcy i Japonia były od lat głównymi przeciwnikami Rosji. To — zdaniem Autorów — skłoniło go do zaostrzenia polityki wobec Europy Środkowowschodniej. Niemniej jednak nawet później bał się, że mogłoby dojść do zbrojnego starcia ze Stanami Zjednoczonymi. Hamował też aspiracje Północnej Korei, która chciała opanować część południową. Nie zdecydował się na poparcie sił komunistycznych w Chinach, narażając się na oskarżenia, że zdradza ideały rewolucji. Jego jednak interesowała wielka polityka i współpraca ze Stanami Zjednoczonymi. Stąd coraz częstsze sprzeczności wobec jego aspiracji, niechęć do ustępstw ze strony Zachodu, odczuwał bardzo boleśnie.

Następnie zaprezentowana została sylwetka Mołotowa jako głównego zwolennika poszerzania strefy wpływów ZSRR (rozdz. *Molotov: Expanding the Borders*). Mołotow także był człowiekiem rewolucji, wierzył w konieczność poświęceń dla niej i podobno nigdy nie wątpił w zasadność czystek, nawet wtedy, gdy dotknęły też jego rodzinę. Mołotowa cechowała stałość przekonań i chęć bycia politykiem, a nie jedynie dyplomatą. Uważał, że ZSRR powinno rozszerzać granice i strefę wpływów, ale tak, aby unikać wojny. Historycy i ludzie, którzy go znali mieli i mają różne zdania na temat jego możliwości. Jedni uważają, że miał dużo swobody, inni, że był wykonawcą woli swego mocodawcy. Prawdopodobnie Mołotow był mniej skłonny ryzykować, próbował wykorzystywać metody dyplomatyczne oraz wywiad i służby specjalne, a bał się ewentualności konfliktu zbrojnego. Zresztą po eksplozji amerykańskiej bomby atomowej nie był w takim myśleniu osamotniony.

Czołowy ideolog Stalina, Andriej Zdanow, został przedstawiony jako twórca bloku wschodniego (rozdz. *Zhdanov and the Origins of the Eastern Bloc*). W jego przypadku Autorzy raczej nie mieli wątpliwości, jaką rolę odgrywał przy Stalinie. Wiązało się to też z funkcją ideologii w państwie Stalina, która nigdy nie była wartością samą w sobie, a raczej narzędziem do prowadzenia „realpolitik”: prawdziwej, pragmatycznej polityki. Autorzy nie odmawiają Zdanowowi zdolności, po prostu pozycja jego nie była niczym wyjątkowym, komunizm mógł być interpretowany tylko w formie nadanej mu przez Stalina w latach trzydziestych i „nawet wiodący ideolodzy od Zdanowa do jego następcy Michaiła Susłowa, byli tylko bibliotekarzami odpowiedzialnymi za znalezienie właściwego cytatu we właściwym czasie”. Zdanow miał umiejętność posługiwania się sloganami ideologicznymi i umiejętność ta została wykorzystana do nadania obozowi socjalistycznemu bardziej zwartej charakteru.

Beria i Malenkov, osoby wyznaczane do zadań specjalnych, poznajemy w rozdziale kolejnym—*Beria and Malenkov: Learning to Love the Bomb*. Jak twierdzą Zubok i Pleshakov, łączyło ich to, że obaj kierowali się dwoma instynktami — władzy i przeżycia. Beria był człowiekiem, któremu przyszło pełnić niezwykle odpowiedzialne funkcje w państwie Stalina. Uważany za doskonałego wykonawcę jego poleceń, jest też w świetle ostatnich badań (A. Knight) uważany za giętkiego polityka i zwolennika zmian w funkcjonowaniu ZSRR, przede wszystkim zaś — w jego polityce zagranicznej. Stalin zapytany przez Roosevelta w Jaltie o nieznanego człowieka, miał odpowiedzieć: „To nasz Himmler. To Beria”. Część osób skłonna jest sądzić, że mógł i chciał być reformatorem ZSRR i jego polityki zagranicznej. Chciał zniszczyć autorytet Stalina, jego mit, przez zdemaskowanie jego błędów w ideologii, w stosunku do komunizmu światowego, w prowadzeniu wojny i w polityce zagranicznej. Myślał o polepszeniu stosunków Wschód-Zachód, nawiązaniu stosunków z Jugosławią, polepszeniu stosunków z Izraelem. Beria i Malenkov zaplanowali podział władzy po śmierci

Stalina, popełniając przy tym jeden, jak się okazało, zasadniczy błąd — nie docenili Chruszczowa.

Kolejne rozdziały poświęcone są epoce Chruszczowa: *The Education of Nikita Khrushchev, Khrushchev and the Sino-Soviet Schism, Khrushchev and Kennedy: The Taming of the Cold War*. Chruszczow nie był otoczony indywidualnościami typu „ludzi Stalina”. Sam należał do ich pokolenia, a przeciwników miał głównie wśród młodszych, żądnych władzy polityków niższego szczebla. Chruszczow był powszechnie niedoceniany. Człowiek z ludu, o doproszonym wyglądem, wiele osób wprowadził w błąd swoją aparycją. Potrafił być okrutny i impulsywny. W swoim postępowaniu często kierował się emocjami, na politykę zagraniczną patrzył raczej przez pryzmat osobowości przywódców (nie zawsze właściwie rozpoznawanych) niż interesów państw, co naraziło ZSRR na poważne kłopoty.

Chruszczow nie miał uporządkowanego poglądu na „zimną wojnę”. Jak piszą Autorzy, po objęciu władzy chętnie porzucił paradygmat rewolucyjno-imperialny na rzecz prób porozumienia z Zachodem. Doszedł jednak do wniosku, że Stany Zjednoczone złamały postanowienia poczdamskie i wyeliminowały ZSRR z Japonii. Zaczynał się bać, że ZSRR będzie wypierany z innych rejonów. Rozumiał też i doceniał znaczenie faktu, iż obie strony posiadają broń atomową. Skoro zaś doszło do nuklearnego impasu, trzeba to wykorzystać i np. wspierać tzw. ruchy narodowo-wyzwoleńcze. Chruszczow nie umiał prowadzić polityki zagranicznej, nie rozumiał Chin i nie potrafił zapobiec konfliktowi. Przeceniał siły ZSRR i często ryzykował, stawiając świat na krawędzi wojny. Jak piszą Autorzy, miał jednak wystarczająco dużo rozsądku, aby do tego nie dopuścić. Zubok i Pleshakov kończą swoją pracę na odsunięciu Chruszczowa od władzy, wyeliminowaniu z gier kremlofskich — jak to określają — „ostatniego rewolucjonisty” i zastąpieniu starej elity przez nowych ludzi, o innym spojrzeniu na świat, pozbawionych „rewolucyjnego zapału”. Czas, który nastąpi, będzie ich zdaniem czasem bez bohaterów, bez wielkich indywidualności.

Autorzy chcieli pokazać i uczynili to, że osobowości polityków i zmiany pokoleniowe miały olbrzymi wpływ na historię „zimnej wojny”. Pierwsza generacja polityków ZSRR wyrosła u boku Stalina, była ich zdaniem wychowywana do odnoszenia zwycięstw, prowadzenia ZSRR do zwycięstwa. Ale następcy Stalina szybko uświadomili sobie, że militarne zwycięstwo w „zimnej wojnie” nie jest możliwe do osiągnięcia. Zastanawiając się nad czynnikami, które wpłynęły na sposób patrzenia Kremla na powojenny porządek i następnie na „zimną wojnę”, Autorzy wskazują na trzy czynniki: osobowości przywódców ZSRR, połączenie motywów ideologicznych i geopolitycznych, co nazwali paradygmatem rewolucyjno-imperialnym i politykę Zachodu, szczególnie Stanów Zjednoczonych. Pierwszy czynnik uważają za najbardziej dynamiczny. Próbuje też wykazać, że w postępowaniu przywódców trudno wskazać przykłady dogmatyczności. Autorzy chcą raczej wykazać, że prowadzili oni „realpolitik” i wykazywali wiele elastyczności. Ideologia nie był ani sługą, ani mistrzem dyplomacji sowieckiej, choć w polityce wewnętrznej i zagranicznej służyła legitymizacji poczynań. Za jeden z celów pracy Autorzy postawili sobie udowodnienie, że Stalin chciał uniknąć konfrontacji z Zachodem, a nawet niezależnie od „antyimperialistycznych” wypowiedzi był w stanie zgodzić się na kooperację z Zachodem, gdyż uważał, że był to najlepszy sposób rozwiązywania problemów międzynarodowych i zabezpieczania swojej strefy wpływów.

Praca jest studium na temat prowadzenia polityki zagranicznej w warunkach uznanych za nieprzyjazne, wrogie i przez to zmuszające do szczególnych wysiłków.

Autorzy pokazują obawy i lęki ludzi, którzy na zewnątrz uchodzili za twardych i budzili lęk wśród innych. Starają się też prześledzić, w jaki sposób poczucie zagrożenia i fobie przywódców ZSRR wpłynęły na powstanie kryzysów zimnowojennych.

W książce nie znajdziemy zbyt wielu wypowiedzi na tematy polskie. Polskich czytelników razić może kwestia o prawie do oczekiwania przez Stalina specjalnego traktowania po wojnie, gdyż ZSRR poniósł w niej tak olbrzymie straty. Może razić pytanie, co miało stanowić tę rekompensatę — czy odszkodowania od Niemiec, czy amerykańska pomoc ekonomiczna, czy też uznanie za sferę wpływów rosyjskich Europy Środkowej, skoro „Polska, Czechosłowacja i Węgry zostały zroszone krwią sowiecką”.

Autorzy popełnili też błąd, opisując zdjęcie z wizyty gen. Sikorskiego w Moskwie w grudniu 1941 r., niewłaściwie rozpoznali postacie, myląc prof. Kota z gen. Sikorskim, a gen. Sikorskiego z gen. Andersem.

Książka wydaje się być pozycją szczególną. Czytając ją ma się wrażenie, że Autorzy są zaangażowani także prywatnie w oddemonizowanie przywódców ZSRR, w nadanie im ludzkiego wymiaru. W pewne zakłopotanie wprawia także nietypowa konwencja pracy, która sprawia, że wymyka się ona jednolitym interpretacjom i zaszeregowaniom. Wielu Czytelnikom może się wydawać, że Autorzy przeceniają pobudki indywidualne bohaterów. Niewątpliwą zaletą pracy jest to, że uzupełnia debatę nad początkami „zimnej wojny” o opinie historyków rosyjskich, dobrze znających archiwa byłego ZSRR, obficie cytujących dokumenty z nich pochodzące. Wadą książki jest brak bibliografii oraz rozbudowanych indeksów, co może utrudniać korzystanie z niej.

Wanda Jarząbek

Norman M. Naimark, *The Russians in Germany. A History of the Soviet Zone of Occupation, 1945-1949*, Cambridge, Massachusetts, London 1995, The Belknap Press of Harvard University Press, ss. 586

Upadek komunizmu w Europie Środkowschodniej umożliwił badanie historii państw bloku wschodniego. Nowe możliwości badawcze zaowocowały m.in. powstaniem monografii opisujących różne aspekty z dziejów NRD. Należą do nich np. napisana przez Mary Fulbrook *Anatomy of a Dictatorship. Inside the GDR 1949-1989* (Oxford University Press 1995), wnikliwa analiza historii NRD, przede wszystkim zaś jego polityki wewnętrznej, czy też książka Naimarka opisująca okres przed powstaniem NRD, w którym kształtowały się struktury przyszłego państwa.

Naimark przeprowadził badania zarówno w archiwach amerykańskich, jak i brytyjskich, niemieckich, w tym w archiwach byłej NRD. Autora interesowała przede wszystkim polityka ZSRR wobec Niemiec, a także plany dotyczące ich strefy okupacyjnej. Naimarkowi udało się skorzystać ze zbiorów SWAG (Sowieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech) w krótkim czasie ich udostępnienia, materiałów MID ZSRR (Ministerstwa Spraw Zagranicznych) oraz niektórych materiałów Komitetu Centralnego WKP(b). Nie dostał pozwolenia na skorzystanie z archiwów prezydenckich oraz materiałów KGB i Ministerstwa Obrony Narodowej